

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 9 września 2019 r. pełnomocnik Wyborczy Komitetu Wyborczego (...) K. S. w trybie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, domagał się nakazania uczestnikowi J. G. (1) sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez nakazanie opublikowania sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie.

W dniu 4 września 2019 r. na portalu (...) .com, opublikowałem wpis, zawierający nieprawdziwe informacje, jakoby Komitet Wyborczy (...) wykorzystywał w celu prowadzenia kampanii wyborczej spółkę zależną od spółki Skarbu Państwa (...) S.A.

J. G. (2)”

w formie i w sposób szczegółowo wskazany w treści wniosku oraz zakazania uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o tym, że Komitet Wyborczy (...) wykorzystywał w celu prowadzenia kampanii wyborczej spółkę zależną od spółki Skarbu Państwa (...) S.A. Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(wniosek – k. 3-10)

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca wskazał, iż opublikowany na portalu (...) na oficjalnym profilu uczestnika J. G. (1) wpis o treści „Sztabowiec (...) dumny, że jego partia wykorzystuje spółkę zależną od (...) do partyjnej kampanii. Oni naprawdę nie wiedzą co to przyzwoitość? #gnijącawładza” zawiera nieprawdziwą informację jakoby Komitet Wyborczy (...) wykorzystywał w celu prowadzenia kampanii wyborczej spółkę zależną od spółki Skarbu Państwa. W ocenie wnioskodawcy nieprawdziwą informacją jest po pierwsze „wykorzystywanie” przez Komitet Wyborczy (...) spółki zależnej od spółki (...), ale również sama zależność przedmiotowej spółki od spółki Skarbu Państwa (...) S.A.

W piśmie procesowym, złożonym podczas rozprawy w dniu 10 września 2019 r. uczestnik J. G. (2) wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pismo procesowe – k. 48-54)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca jest Pełnomocnikiem Wyborczym Komitetu Wyborczego (...) (kopia Uchwały PKW z 12 sierpnia 2019 r. - k. 21)

J. G. (2) jest kandydatem Koalicyjnego Komitetu Wyborczego (...) w wyborach do Sejmu RP, zarządzonych na dzień 13 października 2019 r., zarejestrowanym na pierwszym miejscu listy w okręgu wyborczym nr (...) i jednocześnie rzecznikiem prasowym partii (...). (okoliczność bezsporna)

W czasie trwającej kampanii wyborczej do Sejmu RP, w dniu 4 września 2019 r. J. G. (2) opublikował na swoim oficjalnym profilu na portalu społecznościowym (...) pod adresem (...) wpis o treści: „Sztabowiec (...) dumny, że jego partia wykorzystuje spółkę zależną od (...) do partyjnej kampanii. Oni naprawdę nie wiedzą co to przyzwoitość? #gnijącawładza”.

29 lutego 2016 r. (...) S.A. sprzedała 100% akcji spółki (...) S.A. Spółce należącej do grupy (...). Po zakupie spółki, jej nazwa została zmieniona na (...) S.A. (KRS – k. , oświadczenie – k. 23, oświadczenie (...) – k. 22)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych przez wnioskodawcę do wniosku i wymienionych powyżej dowodów z dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez uczestnika postępowania, ani nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd oddalił wnioski dowodowe złożone przez uczestnika w piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 10 września 2019 r. z uwagi na ich nieprzydatność w toczącym się postępowaniu. Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wobec uznania przez sąd, wniosków dowodowych uczestnika za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a contrario art. 227 k.p.c. wnioski przedmiotowe należało oddalić. Wnioski te zmierzały do wykazania istnienia szerszego kontekstu wypowiedzi i możliwych jej interpretacji w sytuacji, gdy sporny komunikat opublikowany na portalu społecznościowym stanowił zamkniętą informacyjnie całość, poddającą się zarówno testowi logicznemu, jak również mogącą stanowić nośnik agitacji wyborczej. Dalsze wypowiedzi, jakkolwiek związane ze spornym komunikatem, są zbędne dla oceny prawdziwości komunikatu, a tylko ten element podlega kontroli i ochronie sądowej w ramach procedury określonej w art. 111 kodeksu wyborczego.

W odniesieniu do wniosków dowodowych dotyczących struktury grupy (...) w latach ubiegłych, a także stosunków biznesowych łączących spółkę, podlegały one oddaleniu z uwagi na ich nieistotność na chwilę rozpoznawania wniosku. Podstawą oceny stanu faktycznego winien być bowiem stan na chwilę zamknięcia rozprawy, stosownie do art. 316 § 1 k.p.c. Fakt istnienia stosunków biznesowych nie świadczy zaś per se o istnieniu stosunku zależności, w sytuacji gdy oba podmioty są samodzielnymi uczestnikami obrotu gospodarczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 111 stawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu prawa prasowego, materiały wyborcze, a w szczególności plakaty, ulotki, hasła i wypowiedzi lub inne formy prowadzonej w okresie kampanii wyborczej agitacji, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat na posła albo kandydat na senatora lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 1) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 2) nakazania sprostowania takich informacji;
- 3) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 4) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone.

Wskazać należy, iż zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zasadniczą funkcją sądowego rozstrzygnięcia sporów powstających pomiędzy kandydatami i ich komitetami wyborczymi w toku prowadzonej kampanii wyborczej jest ochrona rzetelności procesu wyborczego, czemu służyć ma nałożony na sądy obowiązek weryfikowania zgodności z prawdą informacji podawanych w toku kampanii wyborczej. Przewidziany w kodeksie mechanizm kontroli ma w ten sposób zapewnić uczciwą kampanię wyborczą i tym samym umożliwić obywatelom dostęp do zgodnych z prawdą informacji o sprawach publicznych i o kandydatach. Kampania wyborcza powinna prowadzić bowiem do swobodnego i niezakłóconego uformowania się woli wyborców i podjęcia decyzji wyrażanej w akcie głosowania. (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12.07.2009 r. (K 7/09), OTK–A 2009/7, poz. 113). Jak podkreślił Sąd Najwyższy, ratio legis tego unormowania tkwi w dążeniu do zapewnienia wyborcom nie tylko proceduralnej, ale i materialnej wolności wyboru, która może być zakłócona w razie sugestyjnego (przy użyciu wszelkich form propagandy i agitacji) przedstawiania nieprawdziwych stanów i zdarzeń stanowiących przesłanki dokonywania wyboru wśród kandydatów.

Tym samym podstawową wartością jest w tym przypadku ochrona wyborców. (Postanowienie SN z 10.04.2001 r. (I CZ 25/01), OSNC 2001/12, poz. 176. Por. również P. Klecha, Postępowanie sądowe..., s. 75; T. Domińczyk, Cywilna ochrona dóbr osobistych uczestników procesu wyborczego, w: Demokratyczne standardy prawa wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka, Warszawa 2005, s. 85.)

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wniosek został złożony przez osobę legitymowaną, tj. pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego (...) – K. S.. Zainteresowanie Komitetu Wyborczego (...) w stwierdzeniu nieprawdziwości informacji zawartych we wpisie na portalu społecznościowym (...) .com udostępnionym przez kandydata do Sejmu RP – J. G. (1), startującego z list Komitetu Wyborczego (...), wynika z faktu zawarcia w tej wypowiedzi zarzutów pod adresem partii (...). Wskazuje na to bezpośrednio treść wpisu, odnoszącego się do działań (...) w czasie trwania kampanii wyborczej.

Wypowiedź, której treść kwestionuje wnioskodawca, stanowi materiał wyborczy w rozumieniu powołanego przepisu, albowiem zarówno jej wydźwięk jak i treść wskazują na ich ścisły związek z trwającą kampanią wyborczą oraz – w konsekwencji – na możliwość wpływu na wynik wyborów przez zarzucenie członkom PiSu postępowania dyskredytującego w zbliżających się wyborach.

Podkreślić przy tym należy, że formą agitacji wyborczej jest rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form przekazu w prasie lub na innych polach komunikacji społecznej, której celem jest zarówno nakłonienie do głosowania w określony sposób jak i zniechęcenie do określonego głosowania.

Nie sposób nie dostrzec na gruncie niniejszej sprawy, iż wypowiedź kwestionowana przez wnioskodawcę powstała w czasie trwania kampanii wyborczej, a tematyka w niej poruszana pozostaje w niebudzącym wątpliwości związku z tą kampanią. Poruszając się jednocześnie w ramach podstawy faktycznej określonej przez wnioskodawcę, wskazać należy, iż wypowiedź skierowana do kręgu odbiorców zmierza do wywołania określonych postaw wyborców. Wypowiedź – abstrahując w tym momencie od jej prawdziwości bądź nie – ukierunkowana jest (poprzez dodanie odpowiedniego pytania oraz dopisku „#gnijacawladza”) na wywołanie niechęci potencjalnego wyborcy do oddania głosu na osoby należące do tego komitetu.

W ocenie Sądu treść wypowiedzi uczestnika niniejszego postępowania naraża kandydatów (...) na utratę zaufania koniecznego do wykonywania mandatu posłów i senatorów. Przeciętny wyborca, po zapoznaniu się z treścią przedmiotowego wpisu, może odnieść wrażenie, że (...) wykorzystuje swoje „wpływy” w spółce Skarbu Państwa (tutaj (...) S.A.), ażeby spółkę od niej zależną wykorzystać do własnych celów kampanijnych.

Zasadniczą przesłanką materialnoprawną warunkującą przyznanie ochrony wnioskodawcy w sprawach wyborczych jest fałsz informacji zawartej w materiale wyborczym. Ustawodawca nawiązał w ten sposób do znanego na gruncie logiki podziału wypowiedzi na dwie kategorie: wypowiedzi opisowych (zdań w sensie logicznym) oraz wypowiedzi ocennych, sądów wartościujących. Wypowiedzi opisowe mają charakter deskryptywny, zawierają informacje o określonych faktach, stanowią twierdzenia co do faktów. Są to zdania w sensie logicznym, które dają się klasyfikować według kryterium prawdy i fałszu. Prawdziwość tych wypowiedzi może być przedmiotem dowodzenia. Wypowiedź jest prawdziwa, gdy opisuje rzeczywistość taką, jaką ona jest – głosi, że tak a tak jest, wtedy gdy w rzeczywistości tak właśnie jest albo stwierdza, że tak a tak nie jest, wówczas gdy faktycznie tak nie jest. Wypowiedź jest z kolei fałszywa, gdy opisuje rzeczywistość inaczej, niż ona jest – głosi, że tak a tak jest, gdy w rzeczywistości tak właśnie nie jest albo też głosi, że tak a tak nie jest, gdy tymczasem w rzeczywistości tak właśnie jest. (Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1990, s. 54.)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że inkryminowana wypowiedź zawarta we wpisie uczestnika na portalu społecznościowym poddaje się testowi logicznemu prawdziwości, toteż jej zgodność z prawdą może być przedmiotem badania Sądu.

W tym miejscu zaakcentować należy, iż w postępowaniu toczącym się podstawie przepisu art. 111 kodeksu wyborczego, to na uczestniku postępowania spoczywa obowiązek przedstawienia wystarczających dowodów, że informacja przez niego użyta była prawdziwa, zgodnie z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie na uczestniku postępowania ciążył obowiązek wykazania prawdziwości dwóch informacji zawartych w treści spornej wypowiedzi. Po pierwsze winien on wykazać zależność spółki (...) S.A. będącej stroną umowy cywilnoprawnej o udostępnienie komitetowi wyborczemu (...) 4 cystern będących aktualnie elementem kampanii wyborczej od spółki Skarbu Państwa (...) S.A., a po drugie faktu wykorzystywania tej spółki przez komitet do prowadzenia kampanii wyborczej.

W ocenie Sądu uczestnik nie uczynił zadość ciążącemu na nim obowiązkowi. Zgodnie z przywołanym już art. 227 k.p.c. w powiązaniu z przepisami o ciężarze dowodu powinnością strony wywodzącej określone skutki prawne ze swych twierdzeń jest oferowanie Sądowi dowodów na okoliczności faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu, nie stanowiło tego powoływanie się przez uczestnika, niejako w ramach usprawiedliwienia swojej wypowiedzi, na dalszą korespondencję i dyskusję pod przedmiotowym wpisem. Okoliczności powyższe nie mają znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, gdyż jej przedmiotem jest badanie tej konkretnej wypowiedzi. Intencje uczestnika czy jego pobudki również nie mają znaczenia i nie są przedmiotem badania Sądu w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 111 kodeksu wyborczego. Istotny jest w tym zakresie wydźwięk wypowiedzi i wrażenie jaki wywołuje u przeciętnego odbiorcy podług kryteriów zobiektywizowanych. Wydźwięk ten jest niewątpliwie negatywny, tzn. budzący podejrzenie nielegalności, nieuczciwości działań Komitetu Wyborczego (...).

Po pierwsze uczestnik nie wykazał stosunku zależności między wymienionymi spółkami – w przeciwieństwie do wnioskodawcy, który stosownymi dokumentami wykazał jej brak. Spółka Skarbu Państwa (...) S.A. nie posiada bowiem aktualnie żadnych powiązań kapitałowych ze spółką (...) S.A., która to jako podmiot prywatny zawarła z komitetem stosowną umowę cywilnoprawną. Z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy wynika bowiem, że w 2016 r. spółka (...) S.A. sprzedała 100% akcji spółki (...) S.A. (obecnie (...)) spółce należącej do grupy (...) i aktualnie nie jest z nią korporacyjnie powiązana. Nie ma znaczenia dla oceny powiązań między spółkami fakt, iż poprzednia nazwa firmy spółki (...) brzmiała (...) S.A”. Poprzednia firma wynikała z istniejącej wówczas struktury akcjonariatu i powiązań w ramach Grupy (...).

Pojęcie „spółka zależna” w języku potocznym oznacza podmiot korporacyjnie podległy innej spółce (spółce dominującej, „spółce matce”). Równocześnie nie można tracić z pola widzenia treści art. 4 k.s.h. zawierającego definicję spółki dominującej i spółki zależnej. W świetle informacji ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym nie sposób przyjąć, iż spółka (...) S.A. z siedzibą w P. oraz (...) S.A. z siedzibą w P. są podmiotami powiązanymi stosunkiem zależności i dominacji w rozumieniu przywołanego przepisu.

W przypadku braku takowej zależności korporacyjnej nie sposób uznać tej części wypowiedzi J. G. (1) za prawdziwą. Za nietrafne w ocenie Sądu uznać należy tłumaczenia uczestnika, jakoby formułując wypowiedź, używając określenia „zależna od” miał na myśli zależność gospodarczą i okoliczność, iż głównym źródłem dochodów grupy kapitałowej (w skład której wchodzi (...) S.A.) jest Grupa (...), której udział ze sprzedaży wynosi (...). Przyjęcie za uczestnikiem postępowania takiego toku rozumowania prowadziłyby do wniosku, że każdorazowe związanie umową jednego podmiotu z drugim powoduje wykreowanie stosunku zależności względem „od” kontrahenta, jak wskazywał na to w argumentacji uczestnik postępowania. Nawet gdyby przyjąć, że udział w obrocie jednego z kontrahentów stanowi przeważającą większość przychodu drugiego, nie oznacza to, że podmiot ten popada w stosunek faktycznej czy prawnej zależności. W świetle powyższego nie sposób za taką zależność uznać współpracę biznesową (...) S.A. i spółki transportowej (...). S.A.

Nie sposób również twierdzić, że zawarcie umowy pomiędzy komitetem wyborczym a spółką (...) S.A., jako podmiotem związanym faktycznie gospodarczo z jedną ze spółek Skarbu Państwa stanowi czyn nieetyczny, bowiem prowadziłyby

to do absurdalnych wniosków nieetyczności zawierania umów cywilnoprawnych przez partię aktualnie rządzącą lub komitet wyborczy desygnujący kandydatów wywodzących się z tej partii z podmiotami prywatnymi prowadzącymi współpracę biznesową ze spółkami Skarbu Państwa.

Niewykazane zostało również w jaki sposób komitet wyborczy (...) miałby wykorzystywać spółkę (...) S.A. dla celów kampanii wyborczej. Za takie wykorzystanie nie sposób bowiem uznać zawarcia umowy cywilnoprawnej o udostępnienie cystern na warunkach rynkowych. Strony zawierające umowę, stosownie do treści art. 353¹ k.c. mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Uczestnik nie zdołał wykazać na jakich warunkach została zawarta przedmiotowa umowa współpracy pomiędzy Komitetem Wyborczym (...) a spółką (...). Fakt próby powzięcia informacji w zakresie warunków przedmiotowej umowy, w tym cen usługi, pozostaje poza zainteresowaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. Nie wykazano bowiem nierynkowości przedmiotowej umowy, przez co wniosek nie wykazał prawdziwości swojej wypowiedzi.

Uczestnik próbował usprawiedliwić swoją wypowiedź brakiem uzyskania przez dziennikarzy oraz przez opozycję informacji na temat warunków przedmiotowej umowy dotyczącej cystern, co mogło budzić podejrzenie nierzetelności, nieuczciwości działań komitetu wyborczego. W ocenie Sądu jednak, samo podejrzenie – jako wewnętrzne odczucie uczestnika – nie uprawniało do formułowania przez uczestnika wypowiedzi nieprawdziwych, zwłaszcza gdy stanowią one formę agitacji wyborczej.

Podsumowując, w ocenie Sądu wnioskodawca wykazał istnienie przesłanek z art. 111 Kodeksu wyborczego, co uzasadniało udzielenie sądowej ochrony. Uczestnik definiuje działania wnioskodawcy jako działania nieprzyzwoite (poprzez zawarcie w treści wypowiedzi pytania „Oni naprawdę nie wiedzą co to przyzwoitość?”), co więcej opatrując całą wypowiedź dopiskiem „#gnijacawladza”, mającym podkreślić negatywną ocenę działalności komitetu. Wypowiedź – niezgodna z prawdą - spowodowała realną możliwość podważenia zaufania wyborców do komitetu wyborczego (...).

Reasumując, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do podania nieprawdziwych informacji, które skutkowały naruszeniem dóbr osobistych wnioskodawcy (a dokładniej całego komitetu), wobec czego wniosek o zakazanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji we wskazanym powyżej zakresie oraz nakazanie uczestnikowi J. G. (1) dokonania sprostowania, jawił się jako zasadny. Za odpowiadającą naruszeniu uznał Sąd formę i treść sprostowania, mając na uwadze, by ponad konieczną miarę nie obciążać uczestnika, a jednocześnie aby stosowna publikacja osiągnęła cel, jakiemu ma służyć. Z samego tekstu sprostowania wynika bowiem informacja o nieprawdziwości twierdzeń J. G. (1), a zatem cele stawiane sprostowaniu również zostaną osiągnięte.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., przyjmując, iż interesy uczestników postępowania były ze sobą sprzeczne. Wniosek sformułowany przez wnioskodawcę podlegał uwzględnieniu co do zasady, biorąc pod uwagę przesłanki udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego, jak i co do treści i formy wnioskowanego oświadczenia. Przekładając powyższe na reguły rządzące postępowaniem cywilnym przyjąć należało, że wnioskodawca wygrał niniejsze postępowanie, a zatem uczestnika należało obciążyć kosztami postępowania. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 8 ust 1 pkt 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w wysokości 720 zł oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.